

Muzułmańscy uczniowie solidarni z zamachowcami

12 stycznia 2015

5 osób, które wcześniej zatrzymano pod zarzutem udziału w serii ataków terrorystycznych w Paryżu, uwolniono – poinformował rzecznik prasowy prokuratury francuskiej stolicy Agnes Thibault-Lecuivre. W ubiegłym tygodniu we Francji ekstremiści przeprowadzili serię zamachów. W ciągu trzech dni zginęło 17 osób, w tym 3 policjantów. Podczas dwóch piątkowych operacji specjalnych zlikwidowano 3 terrorystów. Wcześniej minister spraw wewnętrznych Francji Bernard Cazeneuve poinformował, że w ramach śledztwa w sprawie ataku na redakcję „Charlie Hebdo” zatrzymano 9 osób.

Setki tysięcy ludzi w różnym wieku, z różnych środowisk i wykonujących różne zawody w niedzielę przyszło na Plac Republiki w Paryżu, aby wziąć udział w Marszu Republikańskim i uczcić pamięć ofiar ataków terrorystycznych, do których doszło w tym tygodniu we Francji. Plac Bastylli i przylegające do niego ulice również wypełnili ludzie. W celu udziału w Marszu Republikańskim do Francji przyjechało około 50 zagranicznych delegacji. Szczególną uwagę zwrócił przyjazd premiera Izraela Benjamina Netanjahu i palestyńskiego lidera Mahmuda Abbasa, którzy tego dnia razem wystąpili przeciwko terroryzmowi. Rosję reprezentował minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow.

Liderzy świata zebrali się w Paryżu po morderstwach na satyrykach z redakcji pisma „Charlie Hebdo”, oraz zabójstwach w koszerным sklepie. Prezydent Francji powiedział, że ludzie lubią wolność. Trzeba więc upamiętnić karykaturzystów, znanych z tego że obrażali każdego. A jednak wielu spośród liderów przybyłych na manifestację w Paryżu nie może pochwalić się obroną wolności słowa. Oto jedni z najgorszych w kwestii wolności słowa:

Minister spraw zagranicznych Egiptu – w Egipcie uwieziono na 7 lat trzech dziennikarzy Al-Jazeery za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości i popieranie zakazanej organizacji (Bractwo Muzułmańskie). Na ten rok zapowiedziano ponowny ich proces.

Przedstawiciel Turcji – dwa lata temu w więzieniu było 50 dziennikarzy, teraz jest 7. Zostali osądzeni za robienie propagandy na rzecz zakazanych partii politycznych.

Król Jordanii Abdullah – tu z kolei skazano palestyńskiego pisarza na 15 lat więzienia i ciężkie roboty za pisanie o uzależnieniu Jordanii od Izraela. Palestyńczyk uniknął więzienia dzięki Wielkiej Brytanii, która przyznała mu azyl polityczny.

Premier Irlandii – w Irlandii „błuźnierstwo” jest sprawą kryminalną od roku 2009. Grozi za nie kara do 25 000 euro. W planach jest referendum, aby znieść to prawo. Irlandczycy twierdzą, że błuźnierstwem jest publikowanie lub wypowiedzanie się w sposób ubliżający świętościom jakiegokolwiek religii. Wydaje się, że twórcy tego prawa nie mieliby dużo czasu dla humorystów z Charlie Hebdo.

We Francji zdaje się narastać niepokój czy nawet podskórny bunt. Raczej nie będzie tu kampanii I'llridewithyou jak w Australii, to już nie to stadium. Również Uderzo, autor „Asterixa”, 87-letni twórca Asterixa Uderzo zrobił małą przerwę w życiu emeryta i wyraził swe współczucie tak, jak tylko on potrafi. Jest wściekły, co wyraził na swoim rysunku („Ja też jestem Charlie”).

Idea francuskiej solidarności i jedności narodowej, do której wzywa prezydent Hollande (wykluczając z niej jednak Front Narodowy) nie przeniknęła we Francji do sal lekcyjnych. Wiele muzułmańskich dzieci nie chciało brać udziału w minucie ciszy w hołdzie ofiarom zamachów mówiąc wręcz, że karykaturzyści „dostali to, na co zasłużyli”. W szkole podstawowej w Seine-

Saint-Denis (Paryż) całe 80% uczniów w jednej z klas odmówiło udziału w minucie ciszy w hołdzie ofiarom zamachów. Słysząc też było głosy, że morderstwa to spisek (przygotowany przez państwo francuskie?). Podobnie, jak w mediach społecznościowych, gdzie wiele postów wyraża radość ze śmierci Żydów i podziw dla terrorystów, również w szkołach niektórzy uczniowie byli całkowicie pewni swego: „Nic nie rozumiecie, nikt nie powinien rysować proroka, on jest ponad wszystkich ludzi” – mówił jeden z uczniów nauczycielce. „Proszę pani, czy mogę nie brać udziału w minucie ciszy? Nie chcę mieć z takimi ludźmi nic wspólnego” – oznajmił inny. W szkole w Lille jeden z uczniów podczas minuty ciszy krzyknął: „Rozwalę cię kałasznikowem!” W szkole w Roubaix zgromadzeni na uroczystości uczniowie hałasowali i dzielili się refleksjami świadczącymi o tym, że nie rozumieją o co chodzi, mówi jedna z nauczycielek. Na Facebooku nauczycielka napisała, że czwartek 8 stycznia był dla niej bardzo trudny i że złożyła podanie o przeniesienie do innej szkoły. O godzinie 8.00 rano przywitały ją słowa jednego z uczniów: „Jestem z tymi, którzy go zabili”.

Rzeczniczka organizacji „Free Gaza” mówi, że zamach terrorystyczny w Paryżu zorganizował izraelski Mosad. Greta Berlin, na swojej stronie na [Facebooku](#) opublikowała oświadczenie w związku z zamachem terrorystycznym w redakcji paryskiego tygodnika satyrycznego „Charlie Hebdo”. Oświadczyła ona co następuje: „To, po prostu, Mosad zaatakował paryskie biuro Charlie Hebdo, nieudolnie próbując zorganizować fałszywą prowokację w celu zaszkodzenia porozumieniu pomiędzy Palestyną a Francją...Pozostaje mieć nadzieję, że francuska policja będzie w stanie rozwikłać to co narobił dobrze wyszkolony izraelski wywiad a nie założyć, że to muzułmanie zaatakowali Francję ponieważ Francja jest ich przyjacielem...Izrael przecież ostrzegał Francję, że będą poważne konsekwencje jeżeli oni zagłosują za Palestyną. Nawet czteroletnie dziecko rozumie kto jest odpowiedzialny za ten przerażający atak”.

Prezes Akademii Problemów Politycznych, który jest także

szelem organizacji „Zjednoczenie Narodu Rosyjskiego”, generał Leonid Iwaszow, wskazał jako organizatorów krwawego zamachu terrorystycznego w Paryżu na Izrael i USA, pisze gazeta „IA Islam News”. Jak zauważa gazeta, „znany analityk” jest przekonany, że „za tym wydarzeniem stoją nie prawdziwi muzułmanie a całkowicie inne siły”. „My dzisiaj obserwujemy wojnę cywilizacji. I to co nadciąga z Ameryki na Bliski Wschód i na północ Afryki to jest próba zniszczenia cywilizacji islamskiej (tak jak wydarzenia na Ukrainie są niszczeniem cywilizacji prawosławno-słowiańskiej). I po tym co się tam dzieje widzimy bynajmniej nie wojnę muzułmanów przeciwko islamowi ale najemników i fanatyków, ogłupionych propagandą, albo, w podstawowej masie, tych, którzy walczą za pieniądze i dla własnych korzyści osobistych” – powiedział Iwaszow. Rosyjski ekspert wskazał także na główne przyczyny, które popchnęły „sponsorów terroru” do tego czynu. „Islam, oczywiście, nie stoi za tym zamachem terrorystycznym, najprawdopodobniej operacja została zaplanowana w USA ażeby zniszczyć islamską kulturę, islamską tradycję, ażeby przeciwstawić i zderzyć islam z Europejczykami. (...) Ale w tym wydarzeniu, najprawdopodobniej, brały udział i izraelskie służby specjalne. Jak dzisiaj widzimy to Europa, z różnych powodów, zaczyna być nastrojona antyizraelsko, w tym także i dlatego, że działania Izraelczyków na Bliskim Wschodzie, wspólnie z sojusznikami z USA, pchają do Europy tłumy uchodźców. Dlatego Europejczycy są niezadowoleni ze Stanów Zjednoczonych i z Izraela, i za to niezadowolenie, za uznanie Palestyny jako niepodległego państwa, otrzymują ciosy ze strony USA i Izraela” – podkreślił generał w stanie spoczynku.

Premier Izraela wykorzystał trudną sytuację jaka panuje we Francji i wezwał wszystkich Żydów aby wyjechali z Europy. Jednocześnie oskarżył europejskie kraje o stale rosnący, „obrzydliwy” antysemityzm. Ostatnie wydarzenia we Francji mają ogromne znaczenie nie tylko dla tego kraju, ale również dla całej Europy. Do kolejnych zamachów terrorystycznych może dojść praktycznie w każdej chwili. W piątek terroryści

zaatakowali paryski supermarket – w wyniku akcji zginęło 4 Żydów. Premier Izraela postanowił wygłosić apel do wszystkich żydowskich mieszkańców naszego kontynentu. Benjamin Netanjahu oskarżył kraje Europy o antysemityzm i wezwał wszystkich Żydów, w tym między innymi z Francji, aby emigrowali do Izraela. Wyraził również ubolewanie ze względu na to, że Żydzi są mordowani tylko dlatego, że są Żydami. „Ataki w Paryżu są kontynuacją wojny ekstremistycznego Islamu przeciwko naszej wolnej cywilizacji na Zachodzie, w całym współczesnym świecie oraz w umiarkowanych krajach arabskich. (...) Jeśli zignorujemy fakt że ekstremistyczny islamski terroryzm chce zniszczyć całą zachodnią cywilizację, w tym również Żydów – jeśli to zignorujemy, to co teraz widzimy w Paryżu będzie dopiero początkiem” – powiedział Benjamin Netanjahu. Specjalny zespół ministrów podejmie w tym tygodniu kroki, które pozwolą zwiększyć imigrację z Francji i innych krajów Europy, które cierpią z powodu „straszego antysemityzmu”. Netanjahu zapewnia, że każdy Żyd zostanie przyjęty do Izraela i otrzyma wsparcie ze strony rządu.

Na terytorium Belgii zapobiegnięto kilku zamachom terrorystycznym – powiedział belgijski minister sprawiedliwości Koen Geens. Natomiast minister spraw wewnętrznych Belgii Jan Jambon oświadczył o konieczności stworzenia jednolitej europejskiej listy zagranicznych bojowników w ramach współpracy krajów w walce z terroryzmem. Tymczasem, mimo serii ataków terrorystycznych we Francji, belgijskie władze nie zwiększyły poziomu zagrożenia terrorystycznego w kraju.

W Hamburgu nieznani sprawcy podpalili gazetę „Hamburger Morgenpost”, która przedrukowała karykatury francuskiego tygodnika satyrycznego „Charlie Hebdo”. W nocy z soboty na niedzielę budynek, gdzie mieściło się archiwum gazety, od podwórka obrzucano substancjami zapalającymi. Spłonęły jedynie niektóre dokumenty. Policja zatrzymała dwóch podejrzanych. Wszczęto postępowanie karne, przyczyny incydentu są

wyjaśniane.

Niedawne tragiczne wydarzenia w Paryżu są początkiem serii ataków terrorystycznych w Europie – poinformowała niemiecka gazeta „Bild am Sonntag” powołując się na dane Agencji Bezpieczeństwa Narodowego. Seria ataków terrorystycznych rozpoczęła się we Francji 7 stycznia. W ciągu trzech dni zginęło 17 osób. Gazeta poinformowała, że pracownicy NSA podsłuchali rozmowę telefoniczną liderów ugrupowania terrorystycznego Państwo Islamskie, z której wynika, że przez Europę przetoczy się fala terroru, a wydarzenia w Paryżu są jej początkiem. O konkretnych planach terroryści nie rozmawiali, ale w rozmowie wspominali o Rzymie.

Nawet jeśli seria zamachów terrorystycznych w Paryżu, których byliśmy ostatnio świadkami, nie jest operacją typu Fałszywa Flaga, to z pewnością europejski reżim wykorzysta ją tak jak amerykański wykorzystał zamachy z 11 września. Skutkiem tej eksplozji terroryzmu będzie jeszcze większa inwigilacja i zamordyzm, oczywiście w imię naszego „bezpieczeństwa”. Niektórym nie mieści się w głowie, że francuskie służby specjalne mogły celowo pozwolić na dokonanie zamachów zasłaniając się rzekomą wpadką. Rezultatem jest wzbudzenie powszechnego strachu, bo na celowniku może się znaleźć każdy Francuz i nie tylko. Jak wiadomo strach jest często stosowany do wywierania wpływu na społeczeństwo. Na przykład w Polsce strach przed PIS powoduje, że ludzie sami nie wiedzą dlaczego głosują na PO. Polscy politycy straszą też wojną, bo wiedzą, że ludzie się tego boją. Francuzów najłatwiej straszyć islamskim ekstremizmem i cel ten został osiągnięty. Boją się i nawet manifestują to na ulicach. Okazuje się, że już dzień po zamachu na lewicowe pismo Charlie Hebdo, liderzy UE postanowili, że konieczne jest rozszerzenie uprawnień europejskich służb specjalnych, na kształt tego, co w USA normuje tak zwany „Patriot Act”. Zapowiedziano, że powstanie europejski system zbierania i dzielenia się danymi pasażerów linii lotniczych. Projekt nazywa się PNR od Passenger Name

Records. Szef Komisji Europejskiej, Jean Claude Juncker oświadczył, że ma nadzieje, że dyskusja na ten temat skończy się w tej chwili, a obecna sytuacja przekona sceptyków, którzy mają wątpliwości, czy po wprowadzeniu tego rejestru nie będzie zagrożona prywatność. Oczywiście biurokraci unijni argumentują, że PNR nie będzie wykorzystany przeciwko obywatelom UE tylko pomoże w identyfikacji tych, którzy biorą udział w walkach w Syrii i Iraku. Organizacje pozarządowe argumentują, że informacje na temat naszych podróży mają być przechowywane aż przez 5 lat. Biorąc pod uwagę doświadczenia z USA można oczekiwać, że każdy z nas będzie profilowany i może dochodzić do tego, że jeśli system uzna nas za niebezpiecznego każdy z nas może mieć kłopoty. Te plany są z pewnością tylko małym wycinkiem tego, co szykują nam służby i rządzący UE. Jeśli teoria Fałszywej Flagi w przypadku zamachów w Paryżu jest prawdziwa, to można się spodziewać kolejnych ataków, jeśli opór społeczeństwa przed utratą prywatności będzie nadal zbyt wielki w stosunku do strachu odczuwanego przed wykreowanym niebezpieczeństwem.

Autorstwo: red. GR (1, 2, 13-15), Kodiak (3-7), Rol (8, 9), RX (10, 11), John Moll (12), admin (16)

Na podstawie: bbc.co.uk, dailynewsegypt.com, theguardian.com, jpost.com, irishtexamminer.com, cpj.org, document.no, lefigaro.fr, judastruth.livejournal.com, facebook.com, 9tv.co.il

Źródła: [Głos Rosji](#), [Neon24.pl](#), [Euroislam](#), [Wolna Polska](#), [Zmiany na Ziemi](#)

Kompilacja 11 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”